

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Posiadacz dóbr Czerniejewa w Cyrkule Stanisławowskim, W. Roman Wyszyński, z powodu tegorocznej uroczystości urodzin naszego najłaskawszego Cesarza i Pana, wręczył Kapitanowi Cyrkuła Stanisławowskiego sto zr. w m. k. aby takowe oddane zostały instytutowi sióstr miłosierdzia w Maryjampolu, ku wsparciu ubogich i chorych ich staraniu poruczonych.

Rząd uczynił zadosyć życzenia szlachetnego dawcy a oświadczając dzięki mu za ten czyn peten ludzkości, podaje go do wiadomości publicznej.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

W d. 7. Lutego przybył JC Wys. Arcy-Xiążę Wicekról Królestwa Lombardzko-Weneckiego z dostojną Małżonką swoją i swoimi dziećmi w pożądanem zdrowiu do Medyolanu z Wenecyi, którą w d. 4. t. m. opuścił. (G.W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Gabinet nowego Prezydenta Jenerała Jacksona, podług gazet amerykańskich ma być następujący: »Ministerstwo spraw wewnętrznych P. Livingston, P. van Burén. Ministerstwo morskie P. Woodbury. — Ministerstwo wojny: Gubernator Cass, Pułkownik Drajton, P. Benton Ministerstwo skarbu P. Tazewell, Jenerał Bernard, P. Cheves. Ministerstwo sprawiedliwości Attornaj i Solicitor jeneralny P. Berian, P. P. Barbour.« (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług wiadomości z Windsoru, Król Jmó jest ciągle zdrów.

Młoda Królowa Portugalska, która zasiębiwszy się była zastabła, przychodzi do zdrowia.

W Izbie wyższej, która się jeszcze raz w d. 5. Lutego zebrała, Margr. Salisbury przelożył zwyczajny odpowiedaj adres na mowę król. posiedzenie zagajając. Hrabia Wicklow popierał adres i chwalił szczególniej środkaj zapowiedziane na korzyść Katolików, jakoteż postępowanie rzą-

du względem Portugalii. Na zapytanie Xięcia Newcastle, oświadczył Xiąże Wellington, iż rząd ma zamiar w ciągu posiedzeń przelożyć środek załatwiający sprawę Katolichaj przez uwolnienie Katolików od niezdolności do wielu urzędów, nałożonej onym przez terażniejsze prawa, a to pod potrzebnemi rękojmiami dla bezpieczeństwa Kościoła Anglikańskiego.

Wielu Członków oświadczyło się za, lub przeciw temu zamierzanemu środkowi. Mianowicie, były Lord Kanclerz Eldon, zapewniał, iż aż do ostatniego tchu życia swojego sprzeciwić się będzie emanoypacyi. Margrabia Anglesea rzekł, iż śród terażniejszych okoliczności nie będzie zatrudniał Izbę bliższemi szczegółami swojego z Irlandyji odwołania. — Lord Goderich zaniechał obszerniejszego oświadczenia względem interesów Portugalskich. Margr. Lansdown oświadczył, że Ministerstwo będzie musiało usprawiedliwić jego w tej sprawie postępowanie. Hrabia Aberdeen (Minister spraw zewnętrzných) zapewniał, iż rząd jest w stanie to uczynić. W końcu adres został jednomyślnie przyjęty.

Rozpoznanie adresu odpowiednego na mowę król. w Izbie niższej, w wielu względach było tylko powtórzeniem rozpoznania Izby wyższej. Lord Clive proponował w Izbie niższej adres, a Lord Corry popierał takowy. Nawet tu, prawie całe narady kręciły się około emanoypacyi, którą wielu Członków ganiło. Wielu znowu oświadczyło, że Xiąże nierównie piękniejsze odniosł dla Anglii zwycięztwo, jak owo pod Waterloo. Najważniejszym był wniosek Ministra Peel, dotąd najzaciętszego przeciwnika emanoypacyi. Staraj się ón dowieść, że musiał zezwolić na emanoypacyjaj. Minister jest w tej mierze w innem położeniu od człowieka prywatnego. Tamten, nade wszystko musi mieć wzgląd na interesa kraju, i dla tego swoje prywatne zdania poświęcić. Środek ten uważa ón ciągle bardzo niebezpiecznym, lecz w przeciwnym wypadku grożące złe tak jest wielkie, iż lepiej narazić się na mogące nastąpić niebezpieczeństwo, jak to złe przedłużyć, a może pogorszyć. Przytaczał szkody z podzielonego względem tego pytania, Ministeryjum, jakoteż niepodobienstwo utworzenia Ministeryjum jednomyślnie sprzeciwiającego się emanoypacyi. Emanoypacyja będzie przelożoną jako środek Ministe-

ryjalny, wszelako z pewnymi wyjątkami i ograniczeniami.

Po P. Peel zabrał głos P. Brougham. Rzekł, że Izba nie ma prawa żądać wprzód obszerniejszego tłumaczenia względem środka emancypacji. To, co mówiono o zmienności osób, które wprzód były przeciwko emancypacji, a teraz się za nią oświadczają, znajduje niestosownym. Dłuższe doświadczenie i głęboka rozważa, tak w życiu prywatnym, jak i politycznym muszą inny zrzucić sposób myślenia. Woli ón tego człowieka, co to wyznaje, nad owego, którego dłuższe życie miasto uczynić mędrszym, tylko go upartszym zrobiło. Albo potrzeba rozwiązać pytanie katolickie, lub potrzeba utworzyć jedozgodne protestanckie Ministerjum. Że to być nie może, już powiedział przed nim zacny mówca. Nawet nikt nie zna innego środka dla oddalenia groźących stosunków, nad emancypacją. Jedno tylko, co jest nagannym, że środek emancypacji dopiero po środku rozwiązania towarzystwa ma nastąpić. Gdyby emancypacja była pierwszym środkiem, zatem byłoby przeto towarzystwo naturalną śmiercią zmarło. Życzy ón, iżby przy zniesieniu towarzystwa nie zeszło nic nieprzyjemnego przeciwko powszechnym zasadom Konstytucji. Z resztą spodziewa się, że jak mowa król. dostanie się do Irlandyi, uprzedzą ją tamże jej zamiary, a gdyby teraz mógł się odważyć i poradzić ciętu katolickiemu, tedy zażądałby go na własny jego i całego Państwa honor i interes, aby rozwiązał towarzystwo i zaufał mądrości ustawodawstwa. Na to czas mógłby prawie swoją głową ręczyć, iżby pytanie to tak szczęśliwie zostało rozwiązane, jakby już król. zezwolenie otrzymało. Tylko na ten czas, gdyby katolicy swoim własnym postępowaniem czynili sobie przeszkody, skutek mógłby być wątpliwym. P. Grant, Maxwell, Pelham i Jenerał Gascoyne oświadczyli się przeciwko środkowi. Sir J. MacIntosh oświadczył, iż w tém, co mowa król. zawiera, widzi zdarzenie, zaprowadzające w Irlandyi harmoniję, zgodę i sprawiedliwość, i że to Anglii siłę i pomysłność ustali, i dla tego dzień ten jest dlań przyjemniejszy nad inne, które przeżył. Sir Francis Burdett względnie towarzystwa w Irlandyi zgadzał się z życzeniami i radą P. Broughama i chwalił wysokie zasługi Xięcia Wellingtona, który śród tak trudnych okoliczności nakoniec przyprowadził pytanie do punktu, którego prawi przyjaciele dawno już pragnęli. P. Peel, czyli z rzetelnej zmiany sposobu myślenia, czyli ze względu na konieczne położenie, uchwycił sposobność uczynić wielką publiczną postogę. Ón (Burdett) w tym środku widzi narzędzie pokoju między obudwoma Królestwami, z czego teraz tylko jedna zgoda serca wyniknie.

Pewien Dziennik zapewnia, że mowa król. sprawiła w starém mieście radość, a jeżeli wolno jest wnosić ze sposobu myślenia stolicy na sposób myślenia kraju, zatem emancypacja nie wiele dozna oporu. Drugi Dziennik odpowiada, że być może, iż zamiary Xięcia Wellingtona w Parlamencie nie doznają licznej opozycyi, lecz w żadnym razie nie można w Anglii, gdzie arystokracja ziemian jedynie posiada potęgę, przywiązywać wagę do zdań miasta handlowego, lub nawet całego stanu kupieckiego.

P. Peel, który Uniwersytet Oxfordzki w Izbie niższej reprezentuje, zmuszony będąc głosić za emancypacją, podał na piśmie o swoje uwolnienie. Jeszcze w d. 4. Lutego wspomniany Uniwersytet na zgromadzeniu swoich nauczycieli ochwalił 164 głosami przeciwko 48 podać petycją do obudwóch Izb Parlamentu przeciwko emancypacji.

Odezwa Jenerała Porucznika Sir Jerzego Don, zastępcy Gubernatora Gibraltaru oznajmia, że żółta gorączka zupełnie zniknęła, i zaleca na d. 16. Stycznia *Te Deum* w kościołach. Z tym dniem ustać mają wszystkie środki wewnętrznej kwarentanny, a w d. 17. otworzone będą sądy i t. d. Podług urzędowych buletynów umarło na tę chorobę od d. 12. Września (poczęła się dnia 15go Sierpnia i sprzątnęła do d. 12. Września przeszło 50 osób) do dnia 23. Grudnia 1638 ludzi. Chorych było w tym czasie 5275, z tymi, których rządownie nie ogłoszono 5600, między którymi 1412 wojskowych.

Kuryjer umieścił trzy okólniki do wojska, z których jeden obejmuje rozporządzenia, ściągające się do redukcji wojska, a drugie dwa mówią o nowych mundurach dla Jeneratów. W biurze marynarki przedsięwzięte będą wielkie ograniczenia. Oddalonych będzie 15 pisarzy i 3 Kommissarzy morskich zostanie uwolnionych od służby. Władza urzędu Kontrolora morskiego ma być rozszerzona i będzie mu prawie taka nadana powaga, jaką ma Jenerał artylerji w wojsku. Nawet w wydziale żywności nastąpią wielkie ograniczenia.

W d. 3. Lutego przechodził miasto Londyn orszak żałobny przeszło z 10,000 ludzi złożony. Nie był to orszak pogrzebowy, lecz tłacze materji jedwabnych z dzielnicy miasta Spitalfield, z głodu umierający, którzy szli w prośbie do Xięcia Wellingtona o pomoc. Powolny pochód tych wynędzniałych ojców rodzin, rozdzierał serca; żaden głos nie wyszedł z ich ust, i równie nieme było mnóstwo ludu, stojące po obudwóch stronach ulic, któremi ciż przechodzili (od kościoła Ś. Pawła aż do Charing Cross.) Kolosalny obraz nędzy! Niesli chorągwie z następującemi różnemi napisami: »Ofiary wolnego systematu handlo-

wego — »Chcemy tylko z naszej żyć pracy« —
 »Rzemieślnicy angielscy skazani na głód« — »Wolny handel i ubóstwo« — »Prosimy o przywrócenie naszej zarobkowości. — Z wałów thackich, niesionych przez wynędziałych ludzi, powiewała czarna żałobna kłepa. W memorjale, który przez swoje prostotę dziesięć razy więcej poruszy, przypisują ci biedacy próżnowanie 7,000 warstatów thackich, a zjadł 30,000 ludzi w Spitalfield bez zatrudnienia będących, dozwołonemu przywozowi obcych towarów jedwabnych. Karyjer, który ten pochód maluje, nie chce wchodzić w to, czyli przyczyna nędzy podana przez thacky, jest istotnie systemat wolnego handlu i przestaje na wezwaniu publiczności do powszechnej dla nich składki. Xiążę Wellington przyrzekł proszącym, przyjęc ich prośbę, i dać im bezpośrednio odpowiedź.
 (D. A.)

Francya.

Król Jmć postanowieniem swoim z d. 8. b. m. mianuje Vicebr. Harmaud d'Abancourt, Prezydenta jednej izby rachunkowości, członkiem Komisji dozorczej kassy umarzającej i depozytowej w miejscu zmarłego Barona Briere de Surgy.

Postanowienie król. z d. 1. Lutego rozkazuje zezwalać na placę retretową tylko takim oficerom, którzy lat ośm służyli skończyli.

W d. 8. Lutego dał Król prywatne pożegnawcze posłuchanie Xięciu Duc de Mortemart, Postowi Francuzkiemu na Dworze Petersburskim. Minister ten zamyslał dnia następującego wyjechać do Rossyi.

Na posiedzeniu Izby deputowanych z d. 9. Lutego, na którym licznie zebrał się członkowie, Minister skarbu przedłożył nasamprzód projekt względem nposażenia Izby Parów. Poczem zabrał głos Minister spraw wewnętrznych, i po obszernym i długim wstępie przedłożył dwa projekta do prawa 1) o administracji gmin i 2) o urządzeniu rad obwodowych i departamentowych.

Adres Izby deputowanych, jako odpowiedź na król. mowę z tronu w d. 7. Lutego przez wielką deputacją podany, jest treści następującej:

»N. Panie! Wierni poddani, około tronu W. K. Mości zebrani Deputowani departamentów, zgłębokiem uczuciem słuchali wzniosłych i pocieszających słów z tego tronu; cała Francya uznaje, iż miłość W. K. Mości je natchnęła. Spokojność w państwie W. K. Mości panująca, jest szczęśliwym owocem owego świętego przymierza, które opierając władzę królewską na zgodności wszystkich prawych interesów i wszystkich szlchetnych umysłów, czyni władzę tę codziennie dla ludów W. K. Mości droższą, albowiem czują się być szczęśliwymi widzieć w niej kosztowną rekojmiją

swoich swobod, i zwracać jej co do siły i prawdziwej potęgi wszystko to, co w zaufaniu i do brodziejstwach od niej odbierają. N. Panie, życzymy sobie szczerze, aby bicz wojny, który wszód krwią zmasał, nie naruszył spokojności reszty Europy. W. K. Mość utrzymasz dla nas pokój, który nigdy dla dobrych Królów niezdawał się być długim. Ta nadzieja nasza gruntuje się na miłości W. K. Mości do ludów swoich, na potędze oręża W. K. Mości, i na wyborze przymerzów, które wysoka mądrość W. K. Mości nie inaczej zawrze, jak tylko w zamiarze, niepodległej polityki z utrzymaniem naszych instytucyj ściśle potężonej, którą tylko interes i godność Francyi doradzić może.«

»Do rezultatów naszej wyprawy do Grecyi życzymy sobie wraz z W. K. Mością szczęścia. Wszystkie uczucia narodu, wielkie cierpienia podzielającego, zostały przy użyciu oręża W. K. Mości poruszone, i wzbudziły nadzieje ojczyzny dla ludu tak długo i okrutnie ciemiężonego. Polegając na tem uroczystem oświadczeniu, które lud ten niieszczęśliwy oddaje pod opiekę trzech Mocarstw, powinny narody chrześcijańskie szczerze życzyć, aby okolice te miały granicę, przyjąca ustalenia ich niepodległości; uwielbiają oni szlachetne miłosierdzie, wyszukujące w dalekich stronach rozproszonych niewolników, aby ich powrócić oswobodzonej ziemi, którą onym z grozów oczyścić W. K. Mości ręka dopomaga. N. Panie, ten spokojny tryjumpf był W. K. Mości godzien, a Francya spogląda nań z dumą jak na najpiękniejsze trofea swojej sławy. Mamy nadzieję, że W. K. Mości usiłowania i Jego Sprzymierzeńców, nie będą daremne, i że wielka i bezinteresowna polityka dokona przedsięwzięcia, do którego święta sprawa ludzkości była powodem.«

»Jeżeli Francyi życzenia z bojaźnią towarzyszyły do spustoszonego kraju jej dzieciom, którym szlachetne zadanie było poruczone, tedy niemniej jest dla niej przyjemną wiadomością, że inne jej legijony, powracające na łono ojczyzny, odbierały w pochodzie swoim przez prowincyje Hiszpańskie, wszędzie dowody poważania i żalu z opuszczenia ich, co winne są ich wyborniej karności, do której nawykły pod swoim dostojnym wodzem. Widząc je na łono ojczyzny powracające, życzymy sobie częścią, iż przez umowy oznaczona będzie ilość forsuszów danych przez rząd WK Mości Hiszpanii, i z radością uznamy, że niczego nie zaniedbano, dla istotnego zapewnienia zwrotu tych forsuszów — W środkach, mających za cel otrzymać od Deja Algierskiego szybkie i zaspokajające zadesyćuczynienie, i położyć tamę, złemu z rozbojów morskich pochodzącemu, widzi-

my trwałą troskliwość WKMości o honor Francji i opiekę naszego handlu. — Z żalem dowiadujemy się o trudnościach, których rząd Hajty doznaje w dopełnieniu wszystkich swoich zobowiązań; polegamy na mądrości WKMości, aby z tym krajem rozpocząć skuteczne układy w prywatnym interesie osadników, i powszechnym interesie handlu francuzkiego. Ma ón już dowód opieki WKMości w zgodzie z Cesarzem Brazylii, zapewniającej kilku poddanym WKMości powrót ich majątków i słuszne wynagrodzenie za ich straty. Uświęcając względnie blokady stałą zasadę, będącą częścią naszego prawa politycznego, której Francja nigdy się nie wyrzecze, uzyskawszy WKMość nowe do jej wdzięczności prawo, i francuzka marynarka dumna z pochwał swojego Króla, okaże się zawsze onych godną, jednając WKMości banderom poszanowanie.»

(Dokończenie nastąpi.)

Włochy.

— Z Rzymu d. 24. Stycznia. —

— W tych dniach wydano tu w drukarni Propagandy korespondencyją między P. Wilmot Horton, członkiem parlamentu angielskiego i Radcą tajnym, a X. Baines, Biskupem Sigiejskim, Koadjutorem papieżkim w zachodniej części Anglii. — Ważność przedmiotu, znaczenie i charakter osób, a nade wszystko to, że takie korespondencyje, zbyt rzadko w Rzymie wychodzą, zwracają na to pismo szczególniejszą uwagę. Obadwa wynurzają tylko swoje prywatne mniemania; ale stan i położenie Pana Horton, i udzielone przez Cenzurę papieżką pozwolenie druku, ręczą za autentyczność ich mniemań. Nadto, godną jest uwagi rzeczą, iż P. Wilmot jest twórcą projektu przypuszczenia katolików do Parlamentu, z tém jednym zastrzeżeniem, ażeby nie mieli głosu w materyjach tyczących się praw, przywilejów i dochodów istniejącego kościoła anglikańskiego; — co według zdania Pana Wilmot Horton, wyrażonego w jednym jego piśmie przeszłego roku wydaném, tyczyłoby się tylko jednego bilu z 500.

W. d. 30. Stycznia, nowy król bawarski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy stolicy. Baron Malzen miał zaszczyt wręczyć swój list wierzytelny Ojcu S., który go uprzejmie przyjął. Oraz oznajmił ón Jego Świątobliwości (jak wyraża Dziennik rzymski) że Król jego Pan przybędzie niebawem do Rzymu. Monarcha ten mieszkać będzie w niedawno nabytej Villi di Malta.

Niemcy.

Gazety Monachijskie donoszą, że Król Jnci Bawarski wyjechał w d. 9. Lutego do Włoch, dobrać mu gorące błogosławieństwa jego wiernych poddanych towarzyszą. W orszaku jego znajdują się Hrabia Karol Seinshaim, Hr. Arco Valley, lekarz przyboczny i radca tajny Hartz, i Sekretarz biera Fahrmbacher. (D.A.)

Król Jnci Bawarski na kilka dni przed jazdem swoim ze stolicy, dał pożegnawcze posłuchanie król. Sardyńskiemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Kawalerowi Simonetti, który w takim samym charakterze przeznaczony do cesar. rosyjskiego Dworu, a potem z rąk przybyłego do Mnichowa (Monachium) nowego król. Sardyńskiego Ministra rezydenta radcy legacji Hr. Avogardo di Colobiano, raczył odebrać list onegoż zawierzytelniący. (G.W.)

Turcja.

Dostrzegać Austryjaki pod napisem w Wiedniu d. 20. Lutego donosi:

Doniesienia z Konstantynopola z d. 26. Stycznia, w terażniejszej porze, jako to zwyczajnie z powodu powolnych związków, dopiero dnia wczorajszego nadeszły; szczerpłe nowiny, które zawierają, ograniczają się na tem co następuje:

Porta odebrała wiadomość o potyczce, zaszłej w d. 13. Stycznia między jej a wojskami rosyjskimi pod Kozludży (między Bazardżykiem i Pravody), która podług raportu odebranego, skończyła się na spaleniu meczetu, w którym Rosyjanie jakiś czas mężnie się bronili; w téj rozprawie miał się dostać w niewolę turecką, jeden Oficer sztabowy, wraz z trzema niższymi Oficerami i 33 szeregowymi.

Daléj donoszą, że Sultan zajęty jest znowu środkiem w europejskim wojskowym stylu; mianowicie utworzeniem cesarskiej gwardyi przybocznej, do której wybierają szczególnej synów urzędników stanu i Dworu, Ulemów, i innych znamienitych osób, i w której Xiążę Abdul-medszyd (teraz sześć lat mający) został umieszczony.

Obawa niedostatku zboża zupełnie usła; stolica jest zupełnie spokojna, i rząd tak mało boi się zaburzenia, że od niejakiego czasu wielu byłych janczarów, dotąd uwięzionych za wstawieniem się krewnych, uwolniono.

Przy odejściu poezyt Wiedeńskiéj, poseł Niderlandzki wysłał także gońca z odpowiedzią do Paryża i Londynu, na oświadczenie Dworów połączonych, które ón sam i P. Jaubert Reis Efendemu uczynił. (D. A.)

Numer 9. Rozmaitości wyjdzie w przyszły Poniedziałek.

Redaktor: Miłkołaj Michałowicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.